



## Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04; 29-35-69

Telefon dyżurny 21-34-34

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

Telex: 816-436

AE/74/1/89

### POLONIA PÓŁNOCNOAMERYKAŃSKA I ZACHODNIOEUROPEJSKA O POLSCE I POLAKACH

Komunikat z badań pilotażowych

Warszawa marzec 1989 r.

Badania sondażowe są chyba jednym z najbardziej nikłych wątków w bogatej, kilkudziesięcioletniej tradycji badań nad Polonią. Nie istnieje tym samym określona metodologia ani tym bardziej sprawdzona procedura prowadzenia takich badań. Także w ramach podejmowanego od dawna przez liczne ośrodki amerykańskie szerokiego nurtu badań nad wzajemnymi stosunkami poszczególnych grup etnicznych nie ukształtował się taki model, który byłby możliwy do przejęcia i bezpośredniego zastosowania w odniesieniu do Polaków.

Zasadnicza trudność w programowaniu wspomnianych badań wiąże się już z samą reprezentatywnością próby. Kłopoty z jej doborem wynikają nie tylko ze względów organizacyjnych. Okazuje się bowiem, że zdefiniowanie rozproszonej po różnych krajach zbiorowości ludzi o polskim rodowodzie nie jest wcale łatwe i może być dokonywane właściwie tylko arbitralnie.

Przygotowana w CBOS ankieta w językach: polskim, angielskim i francuskim została wręczona uczestnikom imprez zorganizowanych przez Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną "Polonia" w czasie letnich wakacji 1988 r. z prośbą o samodzielne jej wypełnienie i zwrócenie przez pilotów swoich grup. Uzyskano w ten sposób 244 wypełnione egzemplarze ankiet. Ponadto przeprowadzono, według pytań ankiety, 20 wywiadów - 11 z respondentami północnoamerykańskimi i 9 z respondentami zachodnioeuropejskimi. Łącznie przebadano 264 osoby reprezentujące Polonię z co najmniej 5 zasadniczo różnych pod względem językowym, kulturowym i wręcz cywilizacyjnym regionów świata: Ameryki Północnej, Ameryki Południowej, Australii, Europy Zachodniej, ZSRR i Czechosłowacji.

Na przeprowadzanie jakichkolwiek analiz porównawczych pozwalają jedynie liczebności próby północnoamerykańskiej (USA i Kanada) - 108 osób oraz próby zachodnioeuropejskiej (Belgia, Berlin Zachodni, Francja, Hiszpania, Holandia, RFN, Szwecja, Wielka Brytania, Włochy) - 100 osób. Prześledźmy zatem związek z polsnością dwóch wymienionych prób respondentów, sposób postrzegania przez nie Polski i Polaków oraz wynikający stąd stosunek do naszego kraju.

### 1. Wyobrażenia o Polsce i stosunek do Polski

Możliwość ustalenia niektórych przynajmniej treści istotnych dla kształtujących się w trakcie wizyty wyobrażeń o Polsce dają odpowiedzi badanych już na pierwsze otwarte pytanie ankiety: "Co najbardziej zdziwiło, zaskoczyło Pana(ia) bezpośrednio po przyjeździe do Polski?" Zawierały one zarówno "zdziwienie" pozytywne, jak i negatywne, przy czym te pierwsze wyraźnie częściej wyrażała Polonia północnoamerykańska, drugie zaś - zachodnioeuropejska.

Respondentów północnoamerykańskich pozytywnie zaskoczonych tym, co zobaczyli po przyjeździe do Polski, było 41% (piękny zielony kraj, dobre jedzenie, bogactwo duchowe ludzi, ludzie są normalni, toczy się zwykłe życie, dużo samochodów, solidne, kamienné budownictwo, pielęgnowanie historycznych miejsc i pomników narodowych itp.), zaskoczonych negatywnie - 19% (kłopoty z kupieniem czegokolwiek, brudne ubikacje i ręczniki, brzydki papier toaletowy, ogrom czasu i wysiłku marnotrawiony dla zrobienia czegokolwiek, tłok w autobusach, uzbrojona w karabiny milicja na biednie wyglądającym lotnisku, różnice między miastem i wsią, nagminne palenie tytoniu przez wszystkich). Były też "zaskoczenia", które można zakwalifikować jako neutralne - 2% (że nie ma kolorowych ludzi, że jest czarny rynek); 5% stwierdziło, że nic ich nie zaskoczyło ani nie zdziwiło, a 31% w ogóle nie odpowiedziało na to pytanie.

Z kolei respondenci zachodnioeuropejscy, jeżeli już byli zdziwieni czy zaskoczeni, to raczej negatywnie - 18% (szarzyzna bloków, mało kolorów; smutne, agresywne twarze, kolejki; mało towarów, nie ma na co wydać nawet tego, co się musiało wymienić, małe, brudne lotnisko, nieprzyjemna kontrola graniczna, wolno poruszające się pociągi). Zaskoczeni pozytywnie - 11% - najczęściej dziwili się, że "życie w Polsce będzie względnie normalnie i "nie jest tak źle, jak się spodziewałem". Niczym nie było zaskoczonych 10%, natomiast aż 61% w ogóle nie odpowiedziało na to pytanie.

Wypowiedzi reprezentantów Polonii północnoamerykańskiej były z zasady bogatsze w treści, bardziej szczegółowe i mniej zdawkowe niż Polonii zachodnioeuropejskiej. Być może wpłynął na to fakt, że instrukcja ankiety dopuszczała udzielanie odpowiedzi tylko w trzech językach: polskim, angielskim i francuskim. Stąd aż 70% ankiet pochodzących od respondentów północnoamerykańskich zostało wypełnionych w języku angielskim, a jedynie 30% w języku polskim, zresztą niejednokrotnie bardzo specyficznym; typowym przykładem może być oryginalny zapis jednej z odpowiedzi na pytanie, czym różnią się Polacy mieszkający w Polsce od tych, którzy na stałe zamieszkują w innych krajach - "hogoom tchenscey do kosciowa" (co zapewne należy odczytać: chodzą częściej do kościoła). Dokładnie odwrotnie proporcje te kształtują się w odniesieniu do ankiet wypełnionych przez respondentów zachodnioeuropejskich: 71 w języku polskim, 12 w języku angielskim i 8 w języku francuskim. Proporcje te, jak też wspomniana lakoniczność i wręcz skrótowość odpowiedzi respondentów zachodnioeuropejskich, świadczą, że ograniczenie możliwości wypowiedzenia się jedynie do trzech wymienionych języków, mogło wypowiedzi te istotnie zubożyć i organiczyć.

Nie bez wpływu na treść, charakter i częstość wyrażania "zdziwień" jest także niewątpliwie to, że dla większości reprezentantów Polonii północnoamerykańskiej był to pierwszy lub drugi pobyt w Polsce, podczas gdy większość z Polonii zachodnioeuropejskiej była już w Polsce sześć i więcej razy (tab.1 aneksu)

Więcej pozytywnie zaskoczonych reprezentantów Polonii północnoamerykańskiej może być wreszcie wynikiem jej mniej przychylnego stosunku do Polski niż Polonii zachodnioeuropejskiej (tab.1).

Tabela 1

w procentach

Odpowiedzi na pytanie: "Jak Pan(i) ocenia stosunek większości Polaków (osób polskiego pochodzenia) stale zamieszkujących za granicą do Polski?"	Respondenci z próby	
	północnoamerykańskiej	zachodnioeuropejskiej
Bardzo przychylny	17,6	26,0
Przychylny	47,2	51,0
Obojętny	19,4	9,0
Nieprzychylny	6,5	3,0
Bardzo nieprzychylny	0,0	2,0
Nie mam zdania	7,4	8,0
Brak danych	1,9	1,0

Tak więc przychylny i bardzo przychylny stosunek do Polski przejawia, zdaniem badanych, 64,8% Polonii północnoamerykańskiej i 77% Polonii zachodnioeuropejskiej. Mniej pozytywne nastawienia i związane z nimi negatywne wyobrażenia mogą, w wyniku zderzenia z polską rzeczywistością, owocować u reprezentantów Polonii północnoamerykańskiej częstszymi "miłymi rozczarowaniami". Dlatego też więcej wśród nich zaskoczonych pozytywnie.

Z drugiej jednak strony musimy zauważyć, że przedstawiciele Polonii północnoamerykańskiej dużo częściej niż zachodnioeuropejskiej odczuwali dyskomfort w czasie pobytu w Polsce. Na pytanie o trudności, jakie napotykali w naszym kraju, najczęściej wymieniali: brak środków higieny, ciepłej wody, pralni chemicznych, wody i papieru w pociągach, brud, mało urozmaicony "wieprzowy" jadłospis, konieczność wystawiania w kolejkach, nieprzyjemną obsługę w sklepach, kłopoty komunikacyjne z powodu niesprawności i powolności polskiej poczty, uciążliwe przejazdy autobusami, brak noży w barach itp. - 42% odpowiedzi. Nie napotkało jakichkolwiek trudności 26%, nie odpowiedziało na to pytanie 32%. Natomiast respondenci zachodnioeuropejscy najczęściej uskarżali się na: kolejki, kłopoty z zakupami w sklepach, trudności z nabyciem biletu powrotnego, biurokrację, i "że wszystko tak długo trwa" - 25% odpowiedzi. Znamienne przy tym, że aż 45%

spośród nich nie zetknęło się z jakimikolwiek trudnościami, 35% nie udzieliło na to pytanie odpowiedzi.

Sprzeczność pomiędzy stopniem odczuwanego dyskomfortu a generalnie pozytywnym w stosunku do oczekiwań wrażeniem, jakie na Polonii północnoamerykańskiej wywarła Polska, będziemy mogli uznać za jedynie pozorną, jeżeli weźmiemy pod uwagę znaczne różnice w standardzie i stylu życia występujące nie tylko pomiędzy Polską a USA i Kanadą, ale również pomiędzy krajami zachodnio-europejskimi a USA i Kanadą.

Skala i charakter różnic między życiem w Polsce a życiem w krajach zachodnioeuropejskich są niewątpliwie mniejsze niż między życiem w Polsce a życiem w USA czy Kanadzie. Stąd zapewne postrzeganie tych różnic przez respondentów północnoamerykańskich jest bardziej wyraźne i wieloaspektowe niż przez respondentów zachodnioeuropejskich. Odpowiadając na pytanie, pod jakim względem w kraju, w którym zamieszkują na stałe, jest lepiej niż w Polsce, respondenci północnoamerykańscy wymieniali: wyższy stan higieny, lepszą opiekę medyczną, ogólnie wyższy poziom i różnorodność usług, więcej wolności, większe możliwości wykorzystywania swoich zdolności i talentów, lepsze szkolnictwo, ciekawsze, barwniejsze życie, ogólnie lepsze warunki ekonomiczne - 64% wskazań (36% nie udzieliło odpowiedzi). Równocześnie respondenci z tej próby stwierdzili, że w macierzystym kraju żyje im się gorzej niż ludziom w Polsce ze względu na: droższy transport i droższą opiekę medyczną, uciążliwszy ruch uliczny, uboższe życie rodzinne, towarzyskie i kulturalne, wyższą przestępczość i związany z tym brak poczucia osobistego bezpieczeństwa, większą niepewność jutra - 26% wskazań; 8% respondentów powiedziało wprost, że nie dostrzega niczego w swoim życiu w USA lub Kanadzie, co mogłoby być oceniane niżej od tego, z czym zetknęli się w Polsce; 66% nie odpowiedziało na to pytanie. Generalnie rzecz biorąc, Polonia północnoamerykańska porównując życie w Polsce z życiem w kraju swojego stałego miejsca zamieszkania, dostrzega w tym ostatnim około 2,5 raza więcej różnorodnych zalet niż wad (64 wobec 26%).

Jeszcze mniej korzystnie dla Polski wypadły oceny wyrażone przez Polonię zachodnioeuropejską: 34% badanych z tej grupy stwierdza, że w krajach ich stałego zamieszkania żyje się łatwiej i wygodniej przede wszystkim ze względu na lepsze warunki ekonomiczne, natomiast zdaniem 10% u nich jest gorzej niż w Polsce z powodu bezrobocia, wyższych cen oraz chłodniejszych stosunków między ludźmi.

Sposób kształtowania się postaw Polonii wobec Polski i typowych wyobrażeń o niej, w wyniku porównywania zalet i trudności życia w kraju swojego stałego zamieszkania i życia w Polsce, ukazuje od innej jeszcze strony charakterystyczna odpowiedź 21-letniej studentki z USA na zadane jej w czasie wywiadu pytanie "odwrotne", tj. pod jakimi względami jest gorzej w Polsce? - *Wszystko jest byle jak, o nic nie dbają. Popatrz na chodniki - krzywe, Podłoga: mogłaby być śliczna, a jakie dziury... Gniewają się, jak pytam w sklepie, żeby coś zobaczyć. Brudno jest, powietrze brudne. Kapsle wbijają się w ulicę, to co to za ulica, jak wbija się w nią kapsel. Rzeczy są robione głupio, np. krany za wysoko nad zlewem i rozpryskuje się woda (...). Jak tu przyjeżdżają (Polacy mieszkający na stałe w USA), to widzą tu te głupie rzeczy, np. nie można zadzwonić do USA; bo Gorbaczow przyjechał do Polski, bo kable zepsute, bo nie zdążyły połączyć, jak kable się znowu zepsuły i tak było tydzień. One chyba specjalnie próbują, żeby tak było, bo jak przychodzi list, to dają ci małą kartkę i musisz iść na pocztę i stać w kolejce po swój własny list, co idzie ponad miesiąc i nigdy nie wiadomo, dlaczego raz miesiąc idzie, a raz dwa miesiące, a raz szedł prawie rok. Chyba robią tak, żeby ludzie nie mogli się porozumiewać. Tutaj specjalnie tak lubią papiery, żeby było tyle razy to samo zapisane, żeby było można coś zgubić i wtedy sprawy nie można załatwić i wtedy one mogą udawać, że chcą załatwić, tylko nie mogą, bo się zgubiło.*

Na uwagę prowadzącego wywiad, że może dzieje się tak przypadkiem albo z powodu zwykłego bałaganu, padła znamienna odpowiedź: *To nie przypadki, bo polskie ludzie są bardzo mądre i nie są takie głupie, żeby tego nie wiedzieli, a to robią.*

Możemy zatem sformułować hipotezę, że dyskomfortowe warunki życia w Polsce są, w opinii Polonii, wynikiem, jeżeli nawet nie rozmyślnego działania tych, którzy je aranżują, to na pewno

świadomie przez władze aprobowaną konsekwencją panującego w Polsce systemu społeczno-politycznego i ekonomicznego. Hipoteza ta znajduje istotne potwierdzenie w odpowiedziach respondentów na pytanie, co chcieliby, aby zmieniło się w Polsce.

Spośród 45% respondentów północnoamerykańskich, którzy udzielili odpowiedzi na to pytanie, 18% podkreślało konieczność zmian polityczno-ustrojowych (więcej demokracji, więcej wolności dla ludzi, uwolnić Polskę od ucisku Rosji, zmienić ustrój, zmienić rząd, aby służył ludziom itp.); 19% zwracało uwagę na potrzebę reform ekonomicznych (ożywić rolnictwo i przemysł, unowocześnić życie na wsi, wprowadzić zasadę wolności podejmowania działalności gospodarczej i handlowej, dać ludziom możliwość realizacji swoich zdolności i talentów w pracy zawodowej, dawać ludziom więcej pieniędzy itp.). Pozostałe 8% wysunęło postulaty politycznie "neutralne" (poprawić warunki higieniczne, wprowadzić kontrolę zanieczyszczenia środowiska naturalnego, wprowadzić do sprzedaży angielskojęzyczne gazety itp.)

Postulaty o podobnym charakterze i w zbliżonych proporcjach zgłaszali również reprezentanci Polonii zachodnioeuropejskiej.

O stosunku do Polski możemy wreszcie wnosić pośrednio na podstawie odpowiedzi respondentów na pytanie: "Jak Pan(i) ocenia politykę rządu kraju, w którym Pan(i) mieszka na stałe, wobec Polski?" (tab.2).

Tabela 2

w procentach

Odpowiedzi na pytanie: "Jak Pan(i) ocenia politykę rządu kraju, w którym Pan(i) mieszka na stałe, wobec Polski?"	Respondenci z próby	
	północnoamerykańskiej	zachodnioeuropejskiej
Właściwa	26,9	29,0
Niewłaściwa	13,9	5,0
Częściowo właściwa, częściowo niewłaściwa	21,3	24,0
Nie potrafię ocenić	21,3	21,0
Nie obchodzi mnie to	6,5	13,0
Brak danych	9,3	8,0

Układ danych w tabeli dowodzi przede wszystkim dużej wrażliwości respondentów Polonii na politykę uprawianą przez rząd kraju, w którym zamieszkują na stałe, wobec Polski. Jedynie 6,5% respondentów północnoamerykańskich i 13% zachodnioeuropejskich stwierdza, że jest to sprawa, która ich nie obchodzi (duży odsetek braku danych wynika zapewne ze znacznej drażliwości tego pytania). Natomiast zdecydowana większość lub może nawet prawie cała reszta (jeżeli wybór kategorii "nie potrafię ocenić" potraktować jako unik) dokonała oceny i to dość surowej. Okazuje się bowiem, że 35,2% respondentów północnoamerykańskich i 29% zachodnioeuropejskich ma zdecydowane bądź przynajmniej częściowe zastrzeżenia do polityki wobec Polski ze strony rządu kraju, w którym zamieszkują na stałe. I tylko niewiele więcej niż 1/4 jednych i drugich uznaje tę politykę za właściwą.

Nie sposób na podstawie przeprowadzonego pilotażu silić się na próbę formułowania wniosków na temat istnienia jakiegoś jednego, wyraźnego, konkretnego syndromu postaw badanej Polonii północnoamerykańskiej i zachodnioeuropejskiej wobec Polski. Jeszcze trudniej jest domniemywać, jakie zachowania wobec Polski syndrom ów - jeżeli istnieje - może powodować. Niemniej uzyskane w wyniku pilotażu informacje sugerują, że taką ogólną postawę mogłyby częściowo opisywać słowa jednego z badanych, który, poproszony w trakcie wywiadu o uzasadnienie opinii na temat stosunku większości swoich pobratymców z USA do Polski, powiedział: "tak jakby kochały kraj, ale by tu już nigdy nie przyszły...".

## 2. Wyobrażenia o Polakach

Na pytanie, czy Polacy zamieszkujący w Polsce różnią się istotnie od Polaków (osób polskiego pochodzenia), którzy stale przebywają w innych krajach, odpowiedzi twierdzącej najczęściej udzielali badani reprezentujący Polonię północnoamerykańską (tab.3). Oni również potrafili bardziej wyraźnie i jednoznacznie niż badani z próby zachodnioeuropejskiej wskazać podstawowe różnice dzielące Polaków z Polski od tych, którzy na stałe zamieszkują w USA lub Kanadzie. W ich opinii Polacy z Polski są przede wszystkim bardzo religijni, ciężko pracują nie wykorzystując

swoich zdolności i talentów; są przy tym smutni i zmęczeni, ale pomimo tego znacznie bardziej niż Polacy amerykańscy społecznie interakcyjni (w sensie: otwarci; dosłownie - "more socially interactive"). Natomiast Polacy (lub osoby polskiego pochodzenia) na stałe zamieszkujący w USA lub Kanadzie są przede wszystkim bardziej przedsiębiorczy, żyją bardziej niezależnie i samodzielnie; myślą tylko o sobie i zawsze, w każdych okolicznościach "robą dolary".

Tabela 3

w procentach

Odpowiedzi na pytanie: "Czy Polacy zamieszkujący w Polsce różnią się istotnie od Polaków, którzy stale zamieszkują w innych krajach?"	Respondenci z próby	
	północnoamerykańskiej	zachodnioeuropejskiej
Tak	73,1	52,0
Nie	22,2	44,0
Trudno powiedzieć	1,9	0,0
Brak danych	2,8	4,0

Respondenci zachodnioeuropejscy potrafią powiedzieć o Polakach z Polski na ogół niewiele więcej ponad to, że są bardziej romantyczni, co wyraża się m.in. w ich złudzeniach o jedwabnym życiu na Zachodzie, bardziej gościnni i skłonni do nadużywania alkoholu. Obraz Polaków (osób polskiego pochodzenia) na stałe zamieszkujących w krajach zachodniej Europy jest przy tym w opinii respondentów Polonii zachodnioeuropejskiej bardzo niejednorodny i niejednoznaczny: składają się nań zarówno cechy niemalże heroiczne, jak i bez mała inwektywy kierowane głównie pod adresem ostatniej fali polskiej emigracji. Najczęstsze zarzuty, na przykład wobec pierwszej generacji polskiej emigracji w RFN, to: brak patriotyzmu, gościnności, robienie wielu rzeczy wyłącznie na pokaz (szczególnie na użytek Polaków z Polski), przejmowanie cech Niemców i wręcz demonstracyjne manifestowanie niemieckości (np. celowe unikanie posługiwania się językiem polskim).

Pełniejszą orientację w zakresie postrzeganych przez respondentów Polonii typowych dla Polaków zalet i przywar, jak też głównych polskich atutów i niedostatków umożliwiają odpowiedzi na pytania: "Z czego Polacy mogą być najbardziej dumni?" oraz "Czego Polacy powinni się najbardziej wstydzić?"

Zdaniem Polonii północnoamerykańskiej, przedmiotem dumy Polaków może być ich chwalebna historia i bogata kultura - 29% wskazań; działalność w czasie II wojny oraz zdolność przeżycia w najcięższych dla narodu chwilach - 9%; wierność swojej religii i postać papieża - Polaka - 8%; narodowe obyczaje, w tym głównie gościnność oraz silne związki rodzinne - 8%; brak w Polsce terroryzmu - 2%. Wstydzić się natomiast powinni przede wszystkim braku higieny - 21%; pijaństwa i nagminnego palenia tytoniu - 10%; regresu cywilizacyjnego - 6%; niedostatecznej znajomości języka polskiego oraz niechęci do uczenia się go i posługiwania się nim (kierowane przez badanych najwyraźniej pod własnym adresem, co świadczy m.in. o ich wyraźnym poczuciu przynależności do odrębnej, polskiej grupy etnicznej) - 8%; dewastacji środowiska naturalnego - 2%; swojego rządu - 2%. Zdaniem 15% badanych Polacy w ogóle nie mają się czego wstydzić.

Respondenci zachodnioeuropejscy uznają, że dumą Polaków jest ich historyczna przeszłość i bogate dziedzictwo kulturalne - 28%; papież - Polak - 6%; udział w II wojnie - 4%. Powodem wstydu: pijaństwo - 10%; brak higieny - 8%; zapatrzenie w przeszłość i lekceważenie przyszłości oraz "niezdolność robienia rzeczy możliwych" - 5%; polityczni przywódcy - 2%; stosunek do pracy - 2%; kolejki - 2%. Nie ma niczego takiego, czego Polacy powinni się wstydzić odpowiedziało 9%.

Na tym tle rysuje się funkcjonujący zarówno wśród Polonii północnoamerykańskiej, jak też zachodnioeuropejskiej stereotyp Polaka jako człowieka ożywianego świadomością swojej chlubnej historii i bogatego dziedzictwa kulturowego, jednakże żyjącego de facto z dnia na dzień, uwikłanego w rozliczne trudności i kłopoty, którym - mimo zdolności do wielkich czynów - przeciwstawić się nie potrafi lub po prostu nie chce.

### 3. Związki z polskością

Przeprowadzony pilotaż dostarczył wielu informacji o różnorodnych związkach respondentów Polonii północnoamerykańskiej i zachodnioeuropejskiej z polskością, na podstawie których można pośrednio wnosić o ich poczuciu odrębności, własnej oryginalnej tożsamości kulturowej, sile więzi łączących ich z Polską i Polakami. Ze względu jednak na niewielką liczebność i sposób doboru próby uzyskane wskaźniki charakteryzujące wspomniane związki nie mogą być tutaj w ogóle oceniane ani też szerzej interpretowane. Ich reprezentacje potraktujemy zatem przede wszystkim jako rozszerzoną charakterystykę badanej próby przeprowadzoną ze względu na jej obecne związki z polskością.

Uznając szczególną rolę języka dla zachowania odrębności etnicznej i kulturowej, prześledźmy przede wszystkim, czy i na ile język polski towarzyszy Polonii w jej codziennym życiu (tab.4) oraz w jaki sposób jest przekazywana i upowszechniana jego znajomość (tab.5).

Tabela 4

w procentach

Odpowiedzi na pytanie: "Czy w Pana(i) domu rodzinnym mówi się po polsku?"	Respondenci z próby	
	północnoamerykańskiej	zachodnioeuropejskiej
Wszyscy domownicy mówią ze sobą wyłącznie lub prawie wyłącznie po polsku	5,6	28,0
Języka polskiego używa się na przemian z innymi	28,7	25,0
Języka polskiego używa się tylko przy specjalnych okazjach (w czasie wizyty Polaków, świąt lub uroczystości związanych z Polską)	15,7	9,0
Języka polskiego nie używa się nigdy lub prawie nigdy	46,3	29,9
Brak danych	3,7	9,0

Tabela 5

w procentach

Odpowiedzi na pytanie: "Gdzie (od kogo) Pan(i) uczył(a) się języka polskiego?"	Respondenci z próby	
	północnoamerykańskiej	zachodnioeuropejskiej
Od rodziców	54,6	57,0
Od dziadków i dalszych krewnych	17,6	9,0
W organizacji polonijnej	5,6	3,0
W kościelnej szkole parafialnej	25,0	8,0
W Polsce, przed wyjazdem na stałe za granicę	13,0	17,0
W ogóle nie znam języka polskiego	13,9	9,0
Brak danych	3,7	6,0

Uwaga: Wartości w kolumnach nie sumują się do 100, ponieważ niektórzy respondenci wskazywali więcej niż jedno źródło znajomości języka.

Wartości wskaźników, szczególnie zawartych w tabeli 5, sugerują, że głównym miejscem pielęgnowania języka polskiego za granicami kraju są domy i środowiska rodzinne polskich wychodźców. W nich przede wszystkim język polski przekazywany jest następnym pokoleniom. Istotną, wspomagającą rolę w tym zakresie odgrywają także kościelne szkoły parafialne.

Nie mniej ważny dla podtrzymywania związków z polskością jest stały kontakt z mediami polskiej kultury oraz polskimi organizacjami i instytucjami. O intensywności tego typu kontaktów badanej próby orientują wskaźniki zawarte w tabeli 6.

Sprawą równie istotną dla zachowania związków z polskością, na którą kładą szczególny nacisk reprezentanci Polonii z krajów socjalistycznych (ZSRR i CSRS), jest sprawne funkcjonowanie drożnego, zróżnicowanego, odpowiednio do potrzeb Polonii, systemu przepływu informacji, umożliwiającego również bezpośrednio włączanie się doń poszczególnych osób i ich komunikowanie się między sobą. O tym, jakie kanały przepływu informacji i jakie instytucje tworzą ów system oraz jaką rolę w nim odgrywają orientują pośrednio odpowiedzi na dwa dalsze pytania ankiety:

Tabela 6

w procentach

Pytania i odpowiedzi	Respondenci z próby	
	północnoamery- kańskiej	zachodnioeuro- pejskiej
Czy czytuje Pan(i) polską prasę?		
Tak	43,5	55,0
Nie	52,8	34,0
Brak danych	3,7	11,0
Czy czytuje Pan(i) książki w w języku polskim?		
Tak, regularnie	13,0	30,0
Tylko sporadycznie	38,9	33,0
Nie, nigdy	44,4	24,0
Brak danych	3,7	13,0
Czy ma Pan(i) wystarczająco łatwy dostęp do:		
a) polskich gazet		
tak	75,9	61,0
nie	16,7	23,0
brak danych	7,4	16,0
b) polskich książek		
tak	74,1	60,0
nie	19,4	25,0
brak danych	6,5	15,0
c) polonijnej organizacji		
tak	76,9	68,0
nie	8,3	16,0
brak danych	14,8	16,0
Czy należy Pan(i) do organizacji polonijnej?		
Tak	57,4	65,0
Nie	39,8	32,0
Brak danych	2,8	3,0

"Skąd Pan(i) dowiedział(a) się o imprezach w Polsce organizowanych przez Towarzystwo <<Polonia>>?" oraz "Jak Pan(i) ocenia zainteresowanie polskiej ambasady (konsulatu) problemami środowiska polonijnego w kraju, w którym Pan(i) zamieszkuje na stałe?"

Z odpowiedzi badanych wynika (tab.7 i 8), że najsprawniejszym kanałem przepływu informacji (przynajmniej jeżeli chodzi o imprezy organizowane przez Towarzystwo "Polonia", ale prawdopodobnie nie tylko tych informacji to dotyczy) są lokalne organizacje polonijne oraz własne kontakty towarzyskie. Natomiast możliwości polskich ambasad i konsulatów w tym zakresie wydają się, szczególnie w USA i Kanadzie, dalece jeszcze nie wykorzystane (ponad połowa respondentów północnoamerykańskich nie potrafi nawet ocenić ich pracy!).

Tabela 7

w procentach

Odpowiedzi na pytanie: "Skąd Pan(i) dowiedział(a) się o imprezach Towarzystwa <<Polonia>>?"	Respondenci z próby	
	północnoamerykańskiej	zachodnioeuropejskiej
Od agenta biura podróży	20,4	3,0
Z polskiej ambasady (konsulatu)	11,0	11,0
Od znajomych	25,0	27,0
Z prasy polskiej lub polonijnej	7,4	2,0
Z organizacji polonijnej	32,4	41,0
Z organizacji parafialnej	5,6	5,0
Z folderu Towarzystwa "Polonia"	8,3	14,0

Tabela 8

w procentach

Ocena zainteresowania polskiej ambasady (konsulatu) problemami środowiska polonijnego	Respondenci z próby	
	północnoamerykańskiej	zachodnioeuropejskiej
Ambasada (konsulat) zna i żywo interesuje się Polonią i jej problemami	18,5	57,0
Zainteresowanie ambasady (konsulatu) problemami Polonii ogranicza się tylko do kontaktów urzędowych	15,7	16,0
Ambasada (konsulat) nie wykazuje zainteresowania problemami środowiska polonijnego	3,7	3,0
Mam inne zdanie na ten temat	5,6	1,0
Trudno powiedzieć, nie interesuje mnie to	50,9	20,0
Brak danych	5,6	3,0

## ANEKS

Tabela 1

w procentach

Cechy socjodemograficzne badanych	Respondenci z próby	
	północnoamerykańskiej	zachodnioeuropejskiej
<u>Płeć</u>		
Kobiety	51,9	48,0
Mężczyźni	44,4	44,0
Brak danych	3,7	8,0
<u>Średnia wieku (w latach)</u>	50,1	48,0
<u>Wykształcenie</u>		
Niższe od średniego	0,9	18,0
Średnie	25,9	38,0
Wyższe techniczne	19,4	10,0
Wyższe uniwersyteckie	44,4	22,0
Doktorat	5,6	1,0
Brak danych	3,7	11,0
<u>Czas pobytu (zamieszkania) za granicą</u>		
Od urodzenia	71,3	42,0
Więcej niż 20	20,4	26,0
Więcej niż 10	2,8	8,0
Więcej niż 5	0,9	8,0
Mniej niż 5 lat	0,0	5,0
<u>Obywatelstwo</u>		
Tylko kraju stałego zamieszkania	93,5	68,0
Kraju zamieszkania i równocześnie polskie	1,9	16,0
Tylko polskie	0,9	7,0
Inne	0,0	4,0
Brak danych	3,7	5,0
<u>Liczba pobytów w Polsce</u>		
Jeden	37,0	18,0
Dwa	21,3	5,0
Trzy	13,9	14,0
Cztery	10,2	2,0
Pięć	4,6	5,0
Sześć i więcej	9,3	53,0